



Zbór w Smyrnie

Okres drugi

A do anioła zboru w Smyrnie napisz: To mówi pierwszy i ostatni, który był umarły, a ożył – Obj. 2:8.

Okolo 40 mil na północ od ruin Efezu, na wybrzeżu Morza Egejskiego w zachodniej Turcji, znajduje się współczesne miasto Izmir. Jego starożytna historia bierze swój początek od osadnictwa około XI wieku przed naszą erą. Wielokrotnie przechodziło ono z rąk do rąk wskutek najazdów różnych ludów, aż około 580 r. p.n.e. zdobył je i zniszczył Alyattes, król Lidii. Przez prawie 300 lat pozostawało opuszczone i znajdowało się w ruinie. Aleksander Wielki (336-323 p.n.e.) zbudował nowe miasto Smyrna, około 2,3 mili (3,7 km) na południe od starożytnego miasta. Ze względu na swoje bogactwo i znaczenie dla handlu, było to jedno z najznakomitszych i najbardziej znaczących miast w całej Azji Mniejszej. Wcześni ojcowie kościoła, Polikarp i Ireneusz (oraz orator Arystydes), pochodzili ze Smyrny, a Polikarp przez wiele lat był tam biskupem.

Nazwa Smyrna oznacza „mirrę”, czyli aromatyczną żywicę pozyskiwaną z gatunków ciernistych drzew występujących w północno-wschodniej Afryce i Arabii. Mirra jest wymieniona w Ewangeliach Mateusza, Marka i Jana. Słowo to pochodzi od arabskiego *marra*, co oznacza „być gorzkim”. Podobne hebrajskie słowo *Marah* zostało użyte do opisanie miejsca, gdzie po trzech dniach poszukiwań na pustkowiu Szur Izrael znalazł tylko gorzką wodę (2 Mojż. 15:22-25). Bóg polecił Mojżeszowi, aby wziął drzewo i wrzucił je do wody, co dało im życiodajną słodką wodę. Ten okres Kościoła był gorzki z powodu różnych prześladowań pierwszych chrześcijan.

Apostoł Jan złożył świadectwo o zborze w Smyrnie w Objawieniu 2:8-11. „A do anioła zboru w Smyrnie napisz: To mówi pierwszy i ostatni, który był umarły, a ożył; znam ucisk twój i ubóstwo, lecz tyś bogaty, i wiem, że bluźnią tobie ci, którzy podają się za Żydów, a nimi nie są, ale są synagogą szatana. Nie lękaj się cierpień, które mają przyjść na cię. Oto diabeł wtrąci niektórych z was do więzienia, abyście byli poddani próbie, i będziecie w udręce przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota. Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów. Zwycięzca nie dozna szkody od drugiej śmierci”.

Kim jest anioł (posłaniec) do Smyrny?

Pierwsza część **wersetu 8** mówi: „A do anioła zboru w Smyrnie napisz”. Kim jest ten anioł, czyli posłaniec, i do jakiego czasu odnosi się to poselstwo? Pierwsi bibliści i wielu starszych spośród Badaczy Pisma Świętego uważa, że okres ten rozpoczyna się około 70 r. n.e., po okresie panowania cesarza rzymskiego Nerona. Niektórzy uważają, że rozpoczął się on później, około roku 96 n.e. Większość jednak zgadza się, że zakończył się on po dziesięciu latach prześladowań rozpoczętych przez Dioklecjana, od 303 do 313 r. n.e. Kres położyło im zjednoczenie pod rządami Konstantyna, po zbrojnym zwycięstwie nad jego rywalami i wydaniu edyktu mediolańskiego w 313 roku. Deklarował on tolerancję dla chrześcijaństwa w Imperium Rzymskim. Inni uważają, że okres ten zakończył się wraz z soborem w Nicei w 325 r. n.e.

Apostoł Jan jest powszechnie uważany za posłańca tego zboru. Jan napisał znaczną część Nowego Testamentu, na którą składała się jego Ewangelia, listy i Objawienie. Niektórzy uważają, że posłańcem do Smyrny był Polikarp, uczeń Jana, który mieszkał w Smyrnie przez 86 lat swojego życia i służył tam jako biskup. Ireneusz, uczeń Polikarpa, napisał: „Polikarp był pouczony przez apostołów i zetknął się z wieloma, którzy widzieli Chrystusa”. Polikarp napisał „List Polikarpa do Filipian” (prawdopodobnie około 155 roku n.e.). Jego list zawiera napomnienia i ostrzeżenia dla kościoła, kwalifikacje diakonów i starszych oraz zasady zachowania się młodych mężczyzn i kobiet. Większą część treści jego listu, już wcześniej poruszył darzony przez niego szacunkiem apostoł Paweł. Polikarp został skazany na śmierć i spalony żywcem około 166 roku (niektórzy podają, że około 155 roku) na stadionie w Smyrnie. Gdy polecono mu, aby przed prokonsulem wyparł się Chrystusa, oświadczył: „86 lat służyłem mu, a on nie zrobił mi nic złego. Jak mogę bluźnić mojemu Królowi i mojemu Zbawicielowi?”.

Pierwszy i ostatni

Druga część Objawienia 2:8 mówi: „To mówi pierwszy i ostatni, który był umarły, a ożył”. Słowa te odnoszą się do Chrystusa (porównaj Obj. 22:13), tego, który umarł na Kalwarii, a trzeciego dnia został wzbudzony do chwały i czci przez swego Ojca, Jahwe (Efez. 1:20-22).

Jak wspomniano powyżej, Smyrna pozostawała w ruinie przez prawie 300 lat przed nastaniem Aleksandra Wielkiego. Niektórzy sugerują, że słowa „który był umarły, a ożył” w innym znaczeniu mogą odnosić się

do samego miasta – wymarłego przez wieki, a następnie odbudowanego do wielkiej świetności.

Werset 9: „Znam ucisk twój i ubóstwo, lecz tyś bogaty, i wiem, że bluźnią tobie ci, którzy podają się za Żydów, a nimi nie są, ale są synagogą szatana”. To porównanie dobrze opisuje okres kościoła zobrazowanego w Smyrnie, który doświadczył wielkiego ucisku i prześladowań.

Kościół tamtego czasu nie był postrzegany jako bogaty w dobra doczesne, ale za swoją wytrwałość otrzymał sowitą niebiańską zapłatę. Bluźnierstwo tych, „którzy podają się za Żydów [duchowych Izraelitów], a nimi nie są” może opisywać klasę kąkolu, która rośnie w miarę jak kościół powiększał się liczebnie. Ta wzmianka o nich w drugim okresie kościoła stanowi analogię do wzmianki o kąkolu w drugiej z siedmiu przypowieści z Ewangelii Mateusza 13.

Jednak i to może mieć bezpośredni wydźwięk. „Żydzi i poganie (...) jednogłośnie zażądali, aby [Polikarp] został spalony żywcem (...) każdy biegł z wielką szybkością, aby przynieść drewno (...) Żydzi byli szczególnie aktywni (...) przy tej okazji” (*The Lives of the Saints*, Sabine Baring Gould, 1877, strona 381). Ci prześladowcy Żydzi nie byli prawdziwymi Izraelitami, tymi wierzącymi. „Nie wszyscy, którzy pochodzą z Izraela, są Izraelem” (Rzym. 9:6).

Werset 10: „Nie lękaj się cierpień, które mają przyjść na cię. Oto diabeł wtrąci niektórych z was do więzienia, abyście byli poddani próbie, i będziecie w udęcie przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota”. To wyraz zachęty i otuchy dla chrześcijan w obliczu tragicznych cierpień. Władze rzymskie poddawały ich próbom. Istniało pisemne oświadczenie zwane *libellus* (od niego pochodzi angielskie słowo „libel” [„pomówienie” – przyp. tłum.]), które potwierdzało, że jego autor był wierny w oddawaniu czci pogańskim bogom. Oskarżony o brak oddania czci bogom, mógł odpowiedzieć na zarzut, po prostu rzucając kadzidło na pogański ołtarz. Niektórzy chrześcijanie robili to, aby ocalić życie, wyrzekając się swojej wiary. Inni pozostali wierni aż do śmierci. Obietnica Jezusa była dla nich cenna: „Dam ci koronę żywota”.

Prześladowania zboru w Smyrnie

Historyk Mosheim stwierdził, że cesarz Marek Aureliusz (161-180 n.e.), uznawany za mądrego i cnotliwego przez świeckich pisarzy, bardzo nisko cenił chrześcijan. Mosheim napisał: „Jeśli pominiemy rządy Nerona, to nie było panowania, pod którym chrześcijanie byliby traktowani z większą szkodą i okrucieństwem, niż pod rządami mądrego i cnotliwego (?) Marka Aureliusza (...). Chrześcijanie byli poddawani najokrutniejszym torturom i skazywani na śmierć w najbardziej barbarzyńskich

formach, mimo że byli całkowicie niewinni. (...) Skorumpowani sędziowie (...) byli zmuszeni podburzać fałszywych oskarżycieli, by ich oskarżali. (...) Wśród tych ofiar (...) [byli] święty i czcigodny Polikarp, biskup Smyrny, oraz Justyn Męczennik, tak zasłużenie słynący ze swej erudycji i filozofii”. J. A. Seiss, w *The Apocalypse, Revelation of Jesus Christ*, stwierdza: „Wzgórze Pagus, na którym spalono Polikarpa, od tego czasu zaczerwieniło się krwią piętnastu setek wyznawców jednego razu, a ośmiuset innego”.

W 202 roku n.e. cesarz rzymski Septymiusz Sewer wydał edykt zabraniający nawrócenia na chrześcijaństwo. Jednym z miast, w którym edykt był szczególnie mocno egzekwowany, była Kartagina. Historyk Milman opisał obrazowo prześladowania i śmierć dwóch młodych kobiet, Perpetui (córkę szlacheckiej rodziny) i Felicyty (jej służącej) podczas prześladowań w Kartaginie w 203 r. n.e. Ojciec Perpetui wielokrotnie próbował przekonać ją, aby wyrzekła się wiary chrześcijańskiej dla dobra rodziny i maleńkiego synka.

Po wyroku napisała: „Zostałyśmy wydane na pastwę zwierząt i wróciłyśmy do więzienia w doskonałych humorach”. Tam zanotowała wizję: „Zobaczyłam drabinę o ogromnej wysokości (...) sięgającą aż do nieba, ale była tak wąska, że tylko jedna osoba mogła się po niej wspinać naraz. (...) Potem ujrzałam ogromny ogród, a w nim siwowłosego mężczyznę w stroju pasterskim. (...) Wokół niego stało wiele tysięcy ludzi odzianych w białe szaty. Podniósł głowę, spojrzał na mnie i powiedział: »Cieszę się, że przyszedłeś, moje dziecko«”. Kobiety zapędzono później do amfiteatru i powieszono w sieciach, aby zadźgał je na śmierć wściekły byk. Lamparty i niedźwiedzie rozszarpały mężczyzn, którzy również zostali oskarżeni. Ostatnie słowa Perpetui były czułym napomnieniem dla jej brata, aby był „niezlomny w wierze”.

„Dziesięć dni udęki” (werset 10) odpowiada dziesięciu latom intensywnych prześladowań, od 303 do 313 roku, zapoczątkowanych za czasów cesarza Dioklecjana. Niekiedy określa się je mianem „wielkiego prześladowania”. Zakończyło się ono edyktem mediolańskim w 313 r. Dziesięć w Piśmie Świętym reprezentuje niekiedy kompletność. Dni w prorocztwach często odpowiadają latom, jak zostało to zasugerowane w 40 dniach szpiegowania Kanaanu i późniejszych 40 latach wędrówki po pustyni (4 Mojż. 14:34). Również w Księdze Ezechiela 4:6, liczba dni dla Ezechiela reprezentowała liczbę lat dla Izraela.

Historycy oceniają te dziesięć lat prześladowań jako szczególnie intensywne. Stosowano makabryczne tortury, zadawano śmierć przez przebicie, utopienie i spalenie. Niektórzy odnotowują, że w ciągu jednego miesiąca zabito 17 tysięcy chrześcijan i że 144 tysiące zginęło w wyniku przemocy w samym tylko Egipcie. Mordercy



chwalili się, że wymazali z powierzchni ziemi chrześcijańskie imię i religię.

Werset 11: „Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów. Zwycięzca nie dozna szkody od drugiej śmierci”.

Jest to pierwsza wzmianka o „drugiej śmierci” w Objawieniu. W Obj. 20:6, 20:14 i 21:8 została ona wspomniana ponownie. Język użyty w Obj. 20:4-6 jest podobny do tego z wersetu 11. Oba fragmenty obiecują, że wierni, którzy doznają gwałtownej śmierci, nie muszą obawiać się „drugiej śmierci”. Powrócą oni w pierwszym zmartwychwstaniu jako istoty duchowe najwyższego rzędu.

Kościół w Smyrnie znosił wielkie prześladowania ze strony władz, które czciły pogańskich bogów. Poselstwo Jezusa obiecywało „koronę żywota” tym, którzy wytrwali „aż do śmierci”. W porównaniu z późniejszymi prześladowaniami pod panowaniem Rzymu papieskiego, prześladowania pod panowaniem Rzymu pogańskiego były rzadsze i mniej powszechne, z wyjątkiem „wielkiego prześladowania” za panowania Dioklecjana. Stopień prześladowań zależał również od miejsca zamieszkania. Niektórzy sędziowie egzekwowali dekrety stanowczo, inni zaś z przymrużeniem oka. Zdarzały się długie okresy względnego spokoju. Tymczasem późniejsze prześladowania jakie nastąpiły w wiekach ciemnych, ciągnęły się przez całe stulecia.

Podsumowanie i wnioski

Jeff Earl